

Wyrok z dnia 17 października 2008 r., I CSK 105/08

1. Wybór prawa właściwego wywiera skutek przewidziany art. 6 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U z 1997 r. Nr 45, poz. 286), wtedy gdy wybranym statutem kontraktowym jest prawo państwa nie związanego tą konwencją.

2. O wysokości odsetek od zaległej ceny należnej na podstawie kontraktu, do którego ma zastosowanie konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, rozstrzyga prawo właściwe dla kontraktu na podstawie normy kolizyjnej obowiązującej w państwie forum.

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "L.M." w P. (Włochy) przeciwko Grażynie S. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2008 r. skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2007 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 9 maja 2007 r. zasądził od pozwanej Grażyny S. na rzecz powodowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością "L.M." w P. (Włochy) kwotę 57 415 euro tytułem zapłaty części należnej ceny, z odsetkami za opóźnienie, ustalonymi według stopy obowiązującej w prawie włoskim w odniesieniu do transakcji handlowych. Apelacja pozwanej od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 listopada 2007 r.

Z ustaleń wynika, że powodowa spółka w sierpniu 2001 r. dostarczyła pozwanej 18 090,80 metrów bieżących tkanin. Faktura VAT, wystawiona w związku z tą dostawą opiewała – po przeliczeniu według przepisów ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro (Dz.U. Nr 63 poz. 640 ze zm.) – na kwotę 79 416,07 euro. Część tej kwoty, tj. 23 824,82 euro, pozwana miała zapłacić do dnia 31 sierpnia 2001 r., a resztę, tj. 55 591,25 euro – do dnia 20 października 2001 r., zapłaciła jednak tylko 22 000 euro. Twierdzenia pozwanej, że zaliczała dokonywane wpłaty inaczej niż strona powodowa, nie zostały uznane za udowodnione. Nie zostało też uznane za udowodnione roszczenie przedstawione przez pozwaną do potrącenia ani istnienie podstaw do obniżenia ceny zgodnie z art. 50 konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286 – dalej: „konwencja wiedeńska”).

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że strony nie dokonały wyboru prawa, w związku z czym w sprawie ma zastosowanie konwencja wiedeńska, a w kwestiach, których ona nie reguluje – prawo włoskie, właściwe na podstawie art. 27 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm. – dalej: "p.p.m."). Według prawa włoskiego należało ocenić kwestię wysokości odsetek za opóźnienie, a także kwestię przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia. Sąd Apelacyjny przyjął w ślad za Sądem Okręgowym, że dochodzone roszczenie o zapłatę reszty ceny podlega dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, który niewątpliwie nie upłynął przed wytoczeniem powództwa. Sąd Apelacyjny nie zgodził się z zarzutem pozwanej, że Sąd Okręgowy nie ustalił w sposób nie budzący wątpliwości treści prawa włoskiego, dotyczącego przedawnienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, art. 1143 k.p.c. pozwala sądowi oprzeć się także na tekście obcego prawa udostępnionego przez Ministra Sprawiedliwości w innej, podobnej sprawie.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny, tak jak Sąd Okręgowy, uznał roszczenie powodowej spółki za w pełni uzasadnione w świetle przepisów konwencji wiedeńskiej (art. 54 i 78).

Podstawę skargi kasacyjnej pozwanej stanowią zarzuty naruszenia art. 25 § 1, art. 27 § 1 pkt 1 i art. 13 p.p.m., art. 506, 451 § 3, art. 482 § 1, art. 359 § 2 i 3 oraz art. 6 k.c., § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w

sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 16, poz. 84 ze zm.), art. 128, 129, 217 § 2, art. 232 zdanie drugie, art. 286, 290 § 1, art. 299, 302 § 1, art. 316 § 1, art. 328 § 2, art. 378 § 1, art. 379 pkt 2, art. 382, 385, 386 § 1, art. 479¹⁴ § 2 i art. 1143 § 1 i 3 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

(...) Zgodnie z art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji, ratyfikowana umowa międzynarodowa stanowi po jej ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw” część krajowego porządku prawnego i jest stosowana bezpośrednio, chyba że stosowanie jej jest uzależnione od wydania ustawy, a jeżeli została ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, ma pierwszeństwo przed ustawą, gdy ustawy nie da się pogodzić z umową (por. także art. 241 Konstytucji).

Konwencja wiedeńska stosuje się do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach, jeżeli państwa te są umawiającymi się państwami (art. 1 ust. 1 lit. a) lub jeżeli normy międzynarodowego prawa prywatnego wskazują na ustawodawstwo umawiającego się państwa jako prawo właściwe (art. 1 ust. 1 lit. b). Reguluje ona jedynie zawarcie umowy sprzedaży towarów oraz prawa i obowiązki sprzedającego i kupującego wynikające z takiej umowy (art. 4); ma zastosowanie do umów sprzedaży towarów zawartych w dniu lub po dniu jej wejścia w życie w stosunku do umawiających się państw określonych w art. 1 ust. 1 lit. a lub w art. 1 ust. 1 lit. b. (art. 100 ust. 2).

Zarówno Włochy (od dnia 11 grudnia 1986 r.), jak i Polska (od dnia 1 czerwca 1996 r.) są stronami konwencji wiedeńskiej (por. oświadczenie rządowe z dnia 25 października 1996 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 287) i nie złożyły oświadczeń, o których mowa w art. 92-96. Ponieważ rozpoznawany spór dotyczy praw i obowiązków stron umowy sprzedaży towarów zawartej wiele lat po wejściu w życie konwencji wiedeńskiej w stosunku Włoch i Polski, z których jedna (sprzedawca – powodowa spółka), ma siedzibę handlową we Włoszech, a druga (kupujący – pozwana) w Polsce, nie ulega wątpliwości ziszczenie się przewidzianych w art. 1 ust. 1 lit. a i w art. 100 ust. 2 przesłanek zastosowania tej konwencji, mającej, zgodnie art. 91 ust. 2 Konstytucji, pierwszeństwo przed niedającymi się z nią pogodzić regulacjami ustawowymi.

Wprawdzie zgodnie z art. 6 konwencji wiedeńskiej, strony umowy sprzedaży mogą wyłączyć jej zastosowanie co może nastąpić także przez dokonanie wyboru prawa właściwego dla umowy sprzedaży – w tym wyboru następczego, dorozumianego – jednak w sprawie nie ma przesłanek do przyjęcia, że do takiego wyłączenia doszło.

Przede wszystkim brak podstaw do stwierdzenia dokonania dorozumianego wyboru prawa polskiego jako prawa właściwego dla zawartej przez strony umowy.

Mimo obowiązywania w Polsce konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych (Dz.U. z 2008 r. Nr 10, poz. 57), wyłączającej całkowicie (por. art. 2) stosowanie art. 25-29 p.p.m., podstawę oceny przez sądy polskie dopuszczalności wyboru prawa w odniesieniu do umów zobowiązujących, zawartych przed dniem wejścia w życie wymienionej konwencji w stosunku do Polski (tj. przed dniem 1 sierpnia 2007 r. – zob. oświadczenie rządowe z dnia 5 grudnia 2007 r., Dz.U. z 2008 r. Nr 10, poz. 58), powinien stanowić art. 25 § 1 p.p.m., a nie art. 3 tej konwencji, gdyż zgodnie z art. 17, stosuje się ją w umawiającym się państwie dopiero do umów, które zostały zawarte po jej wejściu w życie w odniesieniu do tego państwa.

Jakkolwiek art. 25 § 1 p.p.m. – inaczej niż art. 3 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych – nie wysławiał tego jednoznacznie, strony mogły na podstawie art. 25 § 1 p.p.m. wybrać prawo właściwe dla zobowiązania umownego także w sposób dorozumiany. Brzmienie art. 25 § 1 p.p.m. temu nie się sprzeciwiało, przemawiała zaś za tym wykładnia historyczna (możliwość dorozumianego wyboru dopuszczali większością głosów twórcy Prawa prywatnego międzynarodowego z 1926 r., Dz.U. Nr 101, poz. 581, a zamiarem projektodawców Prawa prywatnego międzynarodowego z 1965 r. nie było zacieśnianie wyboru prawa w zakresie zobowiązań, lecz dopuszczenie go w zakresie zobowiązań w szerszych granicach), wykładnia funkcjonalna (wybór dorozumiany ma taki sam walor kolizyjnoprawny, jak wybór wyraźny), wykładnia prawnoporównawcza (szerokie uznanie dorozumianego wyboru prawa w skali międzynarodowej) oraz – od czasu stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami Europejskimi – wykładnia prowspólnotowa (wyraźne dopuszczenie dorozumianego wyboru prawa przez art. 3 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych). Należy przy tym uznać, że – tak samo, jak się przyjmuje w ramach ugruntowanej wykładni art. 3 konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych – dorozumiany wybór prawa

właściwego na podstawie art. 25 § 1 zakładał, wynikające w sposób dostatecznie pewny z postanowień umowy lub okoliczności sprawy, porozumienie stron co do poddania umowy określönemu prawu.

Jak wyjaśniono w nauce prawa prywatnego międzynarodowego, wybór prawa właściwego dla umowy zobowiązującej nie może być domniemany przez sąd na podstawie występujących w sprawie okoliczności mogących jedynie hipotetycznie wskazywać na wolę stron w tym zakresie; nieodzowne jest stwierdzenie faktów pozwalających wnioskować w świetle całokształtu okoliczności, że strony istotnie złożyły zgodne oświadczenia woli co do wyboru statutu kontraktowego. Tylko wskazanie statutu kontraktowego przez rzeczywiste porozumienie się stron co do jego wyboru może mieć – przez większą pewność sytuacji prawnej i możliwość dostosowania do niej przez strony swych interesów – przewagę nad wskazaniem statutu kontraktowego opartym na łączniku obiektywnym. W konsekwencji, w nauce prawa prywatnego międzynarodowego podkreśla się, że za wskazówki dorozumianej woli wyboru prawa nie mogą być uznane okoliczności, które wprawdzie nawiązują do określonego systemu prawnego, jednak w innym celu niż rozstrzygnięcie kwestii właściwości prawa. Poza tym wskazuje się, że jeżeli nawet zachowanie jednej strony nawiązuje do określonego systemu prawnego w celu rozstrzygnięcia kwestii właściwości prawa, to dorozumiany wybór przez strony tego systemu prawnego jako statutu kontraktowego może nastąpić tylko wtedy, gdy druga strona ma świadomość celu wspomnianego zachowania kontrahenta. Nie mogą być zatem uznane za wystarczające wskazówki dorozumianego wyboru prawa polskiego jako statutu kontraktowego – wbrew odmiennym, poddanym trafniej krytyce piśmiennictwa, zapatrywaniom wyrażonym w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., I CKN 1032/97 (nie publ.) i z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1077/00 ("Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego" 2007, tom 1, s. 153) – takie okoliczności, jak wytoczenie powództwa przed sądem polskim, powoływanie się w pozwie na przepisy prawa polskiego i niezakwestionowanie przez pozwanego powoływania się przez powoda na prawo polskie do czasu powzięcia wątpliwości przez sąd pierwszej instancji co do prawa właściwego w sprawie, zawarcie umowy oraz zobowiązanie się w Polsce pisemnie przez pozwaną do zwrotu poniesionych przez powoda wydatków. Przytoczone okoliczności, podobnie jak zawarcie umowy prorogacyjnej, dokonanie zapisu na sąd polubowny, sporządzenie umowy w określonym języku lub ustalenie określonej

waluty kontraktu, mogą wynikać z przyczyn oderwanych od zagadnienia właściwości prawa i dlatego żadna z tych okoliczności nie może sama przez się generalnie uzasadniać wniosku o woli wyboru przez strony oznaczonego statutu kontraktowego, a jedynie uzasadniać taki wniosek ewentualnie wspólnie z całokształtem powiązanych z nią czynników.

W świetle tych wyjaśnień, wskazywane przez pozwaną w skardze kasacyjnej okoliczności, a mianowicie żądanie przez powodową spółkę odsetek za opóźnienie w wysokości odpowiadającej stopie odsetek obowiązującej w Polsce w odniesieniu do sum pieniężnych wyrażonych w walucie obcej oraz podniesienie przez pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia opartego na art. 554 k.c., niewątpliwie nie mogły dowodzić woli dorozumianego, następczego wyboru przez strony prawa polskiego jako właściwego dla zawartej przez nie umowy sprzedaży. W szczególności z ustaleń nie wynikało, aby te zachowania stron, z którymi skarżąca łączy dorozumiany, następczy wybór prawa polskiego dla zawartej przez strony umowy sprzedaży, lub jakieś inne, nawiązywały do prawa polskiego w celu rozstrzygnięcia kwestii właściwości prawa, czyli były podejmowane ze świadomością tkwiącej w nich decyzji kolizyjnoprawnej. Poza tym materiał sprawy wskazywał na podejmowanie przez stronę powodową w początkowej fazie procesu także działań nawiązujących do prawa włoskiego. Odpowiadając na zarzut pozwanej, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu zgodnie z art. 554 k.c., strona powodowa powołała się na dziesięcioletni termin przedawnienia tego roszczenia wynikający z prawa włoskiego.

Należy podzielić również pogląd, że pełnomocnicy procesowi, przez których strony działały w toku postępowania sądowego, nie byli umocowani do dokonania wyboru prawa. Umocowanie pełnomocnika procesowego do działania przed sądem polskim podlega ocenie według przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie zaś z art. 91 tego kodeksu, pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do dokonania wyboru statutu kontraktowego, gdyż wybór ten nie ogranicza się do stosunku objętego procesem, lecz rozciąga, co do zasady, na cały stosunek umowny.

Ponadto, gdyby nawet doszło do wskazywanego przez skarżącą dorozumianego wyboru prawa polskiego, nie mógłby on być uznany za porozumienie wyłączające, stosownie do art. 6 konwencji wiedeńskiej, jej zastosowanie do zawartej przez strony umowy sprzedaży. Wybór przez strony

umowy sprzedaży prawa właściwego wywiera, zgodnie z poglądami piśmiennictwa oraz orzecznictwa, skutek przewidziany w art. 6 konwencji wiedeńskiej wtedy, gdy wybranym statutem kontraktowym jest prawo państwa niezwiązanego tą konwencją, w razie zaś wybrania prawa państwa związanego nią skutek ten nie następuje, gdyż częścią wybranego prawa są także przepisy konwencji wiedeńskiej.

Właściwa – w głównej mierze – w niniejszej sprawie konwencja wiedeńska normuje m.in. zapłatę ceny, dopuszczalność zmiany umowy sprzedaży oraz zgodność towarów z umową i środki ochrony prawnej w razie naruszenia umowy przez sprzedawcę.

W myśl konwencji wiedeńskiej, kupujący jest obowiązany zapłacić cenę zgodnie z umową (art. 53). Zakwestionowanie dokonanego przez stronę powodową rozliczenia należności objętych fakturą, wystawioną w związku z dochodzonym roszczeniem i fakturą, wystawioną w związku z wcześniejszą umową stron wymagało więc przede wszystkim oceny tego rozliczenia z punktu widzenia przepisów konwencji wiedeńskiej, a nie – niemogącego mieć zastosowania w sprawie – art. 451 § 3 k.c. W konsekwencji, podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 451 § 3 k. c. należy uznać za chybiony.

Nie było także podstaw do rozpatrywania, według – niemogącego mieć zastosowania i niestosowanego w sprawie – art. 506 k.c., normującego nowację, twierdzeń pozwanej o porozumieniu się przez strony po dostawie tkanin co do tego, że pozwana w miarę możliwości rozprzeda niewadliwą część dostarczonych jej tkanin, a powodowa spółka odbierze od niej pozostałą resztę tych tkanin, po czym dojdzie między stronami do rozliczenia. Właściwą podstawą rozpatrzenia wspomnianych twierdzeń był przede wszystkim art. 29 konwencji wiedeńskiej, który dopuszcza zmianę lub rozwiązanie umowy w drodze zwykłego porozumienia. Zmiana lub rozwiązanie umowy nie wymaga więc, w świetle tego przepisu, podobnie jak zawarcie umowy, w myśl art. 11, zachowania formy pisemnej ani jakiegokolwiek innej. Artykuły 11 i 29 konwencji wiedeńskiej interpretowane zgodnie z art. 7 ust. 1 tej konwencji mogą oddziaływać także na stosowanie obowiązujących w państwie forum przepisów postępowania. (...) Do przepisów postępowania wprowadzających ograniczenia dowodowe niedające się pogodzić z założeniami art. 11 i 29 nie należą jednak art. 299 i 302 § 1 k.p.c., które nie wykluczają przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron lub strony, a jedynie określają, kiedy należy z niego korzystać. Pominięcie tego dowodu w sytuacjach w nich

przewidzianych może być więc porównane z sytuacją, w której sąd po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału w sprawie objętej zakresem zastosowania konwencji wiedeńskiej opiera swe ustalenie na dokumencie, a odmawia wiarygodności odmiennemu dowodowi z zeznań świadków, nie powinno zaś budzić wątpliwości, że taka sytuacja nie pozostaje w sprzeczności z założeniami art. 11 i 29. Podobnie z punktu widzenia założeń art. 11 i 29 konwencji wiedeńskiej należy ocenić art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., który nie wyklucza prowadzenia żadnych dowodów, jeżeli tylko zostały one ze względu na potrzebę koncentracji materiału dowodowego zgłoszone we właściwym czasie.

Bezzasadne są również zarzuty pozwanej, że ustalenie, iż między stronami nie doszło do porozumienia nazywanego przez pozwaną nowacją, nastąpiło z naruszeniem art. 217 § 2, art. 299, 302 § 1 oraz art. 398¹⁴ § 2, jak też wymienionych razem z nimi przez skarżącą przepisów art. 328 § 2 i 382 k.p.c. Aprobata przez Sąd Apelacyjny tego ustalenia należy, mimo jego lakonicznego uzasadnienia, zaakceptować, ze względu na przekonywające w tym względzie wyjaśnienia Sądu Okręgowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Twierdzenia skarżącej o naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 385, 128 i 129 k.p.c. przez ustalenie wysokości zobowiązania pozwanej na podstawie nie podpisanych odbitek są niejasne. Jeżeli w twierdzeniach tych chodzi o to, że sąd oparł się na „dokumentach bez podpisu”, to twierdzeń tych nie można zaakceptować ze względu na zasadę swobody formy, znajdującą wyraz w art. 11 konwencji wiedeńskiej. Jeżeli natomiast chodzi w nich o to, że odbitki załączników przedstawione przez stronę powodową nie zostały uwierzytelnione lub poświadczono za zgodność, to należy zauważyć, że art. 128 k.p.c. takiego uwierzytelnienia lub poświadczenia nie wymaga (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 187). Ze skargi kasacyjnej nie wynika też, jakiego dokumentu w postaci oryginału strona powodowa nie złożyła, mimo żądania jego złożenia przez pozwaną na podstawie art. 129 k.p.c.

Jednym z przewidzianych w konwencji wiedeńskiej środków ochrony prawnej kupującego w razie naruszenia umowy przez sprzedawcę jest – niezależna, zgodnie z art. 44, od uregulowania zawartego w art. 39 ust. 1 i art. 43 ust. 1 – możliwość obniżenia przez kupującego ceny stosownie do art. 50. W myśl art. 50 zdanie pierwsze, w razie niezgodności towarów z umową, kupujący, bez względu

na to, czy cena została już zapłacona, może obniżyć cenę proporcjonalnie do różnicy między wartością rzeczywiście dostarczonych towarów w chwili dostawy a wartością, jaką miałyby w tej chwili towary odpowiadające umowie. Pozwana odmowę zapłaty żądanej od niej kwoty uzasadniła m.in. wadliwością towaru, co w akceptowanej przez Sąd Apelacyjny ocenie Sądu Okręgowego stanowiło żądanie obniżenia ceny za dostarczony towar na podstawie art. 50.

W celu ustalenia jakości materiału dostarczonego pozwanej przez powodową spółkę, przyczyn jego ewentualnej wadliwości oraz tego, czy stwierdzone wady czynią materiał niezdatnym do umówionego użytku i w jakim stopniu obniżają jego wartość, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłej, która wyjaśniła, że badając materiał organoleptycznie, nie jest możliwe ustalenie jego składu surowcowego, natomiast wykorzystując znajdującą się w aktach, przedłożoną przez pozwaną, „prywatną” opinię Laboratorium Instytutu Włókiennictwa w Ł., można stwierdzić obniżoną zawartość włókna wełnianego o 8,3%, co może powodować „mechacenie się” materiału. Biegła zaznaczyła też, że materiał znajdujący się w magazynie był zapakowany w folię, w związku z czym nie badała go organoleptycznie. Opinię zakończyła wnioskiem, że poza obniżoną zawartością włókna wełnianego materiał nie ma innych wad surowcowych.

Zdaniem pełnomocnika pozwanej, opinia biegłej potwierdziła „fakt rozbieżności” między materiałami zamawianymi a dostarczonymi, Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego zapatrywania. W jego ocenie fakt ten mógł być stwierdzony przez biegłego sądowego lub instytut naukowo-badawczy, dysponujący odpowiednią aparaturą, pozwana jednak nie zgłosiła stosownego wniosku w tym względzie. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że Sąd Okręgowy zasadnie nie oparł się na opinii biegłej, która w istocie ograniczała się do wniosków wyprowadzonych z przedłożonej przez pozwaną pozasadowej opinii Laboratorium Instytutu Włókiennictwa w Ł., a innej aktywności dowodowej pozwana w tym względzie nie przejawiała.

Należy się zgodzić z zawartymi w skardze kasacyjnej twierdzeniami, zgłaszanymi już w apelacji, że biegła nie wykonała postanowienia dowodowego. Przyznała, że jej możliwości badawcze ograniczały się jedynie do oceny organoleptycznej – której zresztą nie przeprowadziła ze względu na zapakowanie materiału w folię – zasadnicze zaś ustalenie dla rozstrzygnięcia o wadliwości materiału, dotyczące jego składu surowcowego, mogło nastąpić tylko w drodze

badań laboratoryjnych. W tej sytuacji Sąd Okręgowy – zwłaszcza gdy nie zaakceptował wykorzystania przez biegłą wyników przedłożonej przez pozwaną ekspertyzy Laboratorium Instytutu Włókiennictwa – powinien, w myśl art. 286 k.p.c., zażądać dodatkowej opinii innego biegłego, dysponującego stosowną aparaturą, lub instytutu naukowo-badawczego (art. 290 § 1 k.p.c.), skoro zaś Sąd Okręgowy tego nie uczynił powinien to uczynić Sąd Apelacyjny.

Zgodnie z art. 286 k.p.c., potrzebę powołania innego biegłego należy oceniać każdorazowo na tle okoliczności konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNP 2000, nr 22, poz. 807). W razie, gdy powołany biegły nie sporządził opinii zgodnej z postanowieniem o jej dopuszczeniu i nie ma możliwości tego uczynić, żądanie dodatkowej opinii innego biegłego lub instytutu naukowo-badawczego ma oparcie już w pierwotnym wniosku strony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (instytutu naukowo-badawczego); dodatkowa inicjatywa strony w tym względzie nie jest konieczna. Niezależnie od tego należy przypomnieć, że zgodnie z art. 232 zdanie drugie k.p.c. sąd może także dopuścić dowód z urzędu. W wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, zastosowanie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może się nawet stać obowiązkiem sądu, naruszenie zaś tego obowiązku przez sąd drugiej instancji – podstawą kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 45). W rezultacie, zarzut naruszenia przepisów art. 286, 290 § 1 k.p.c., powiązanych w skardze kasacyjnej z art. 232 zdanie drugie, art. 316 § 1 i art. 385 k.p.c., okazał się trafny.

Konwencja wiedeńska postanawia w art. 78, że jeżeli strona nie dokonała zapłaty ceny, drugiej stronie należą się odsetki od zaległej sumy; nie określa jednak stopy tych odsetek. Nieokreślenie ich stopy zaliczane jest do tzw. luk wewnętrznych, tj. obejmujących kwestie regulowane omawianą konwencją, ale wyraźnie w niej nie rozstrzygnięte. W myśl art. 7 ust. 2, kwestie te należy rozstrzygać według ogólnych zasad, na których opiera się konwencja, a w braku takich zasad – zgodnie z prawem właściwym na mocy norm prawa prywatnego międzynarodowego. W orzecznictwie sądowym poszczególnych państw oraz w orzecznictwie arbitrażowym przeważa pogląd, że wysokość odsetek od zaległej ceny należnej na podstawie umowy, do której ma zastosowanie konwencja wiedeńska, trzeba ustalać w sposób przewidziany w art. 7 ust. 2 *in fine*, a ujmując

rzecz ściśle – zgodnie z prawem właściwym dla umowy sprzedaży na podstawie normy kolizyjnej obowiązującej w państwie, którego sąd orzeka w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2008 r., V CSK 63/08, nie publ., oraz orzeczenia, przytoczone w Münchener Kommentar. Bürgerliches Gesetzbuch. Schuldrecht. Besonderer Teil, München 2008, t. 3, s. 2540 i 2541, przyp. 40). Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że w niniejszej sprawie prawem tym jest prawo włoskie, na które wskazuje art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m. W myśl art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m., jeżeli – tak jak w niniejszej sprawie – strony nie mają siedziby w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa, do zobowiązania z umowy sprzedaży rzeczy ruchomych stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę sprzedawca.

W konsekwencji, nie było podstaw do stosowania powołanych w skardze kasacyjnej art. 359 § 2 i 3 i art. 482 § 1 k.c. oraz § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 marca 1989 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych i żaden z Sądów orzekających w sprawie przepisów tych – wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej – nie stosował.

Konwencja wiedeńska nie reguluje też przedawnienia roszczeń wynikających z umów międzynarodowej sprzedaży towarów. Pominięcie w niej tej materii zaliczane jest do tzw. luk zewnętrznych, tj. takich, których nie dotyczy art. 7 ust. 2 tej konwencji. Przedawnienie roszczeń dochodzonych przez powodową spółkę nie podlega również konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 282 ze zm.), która nie ma do tych roszczeń zastosowania ani na podstawie art. 3 ust. 1 lit. a, ani na podstawie art. 3 ust. 1 lit. b., ponieważ Włochy nie są jej (zob. oświadczenie rządowe z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie ratyfikacji konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, Dz.U. Nr 45, poz. 283 oraz oświadczenie rządowe z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Protokołu o zmianie konwencji o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonego w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., Dz.U. Nr 45, poz. 285). Jak trafnie przyjęły Sądy obu instancji, zgodnie z art. 13 p.p.m., o przedawnieniu roszczeń dochodzonych przez powodową spółkę rozstrzyga prawo włoskie jako właściwe dla tych roszczeń. W myśl art. 27 § 1 pkt 1 p.p.m., jeżeli – tak jak w niniejszej sprawie – strony nie mają siedziby w tym samym państwie i nie dokonały wyboru prawa, do zobowiązania z umowy sprzedaży rzeczy

ruchomych stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę sprzedawca.

Chybiony jest zarzut skarżącej o ustalaniu w sprawie treści prawa włoskiego dotyczącego przedawnienia z naruszeniem art. 1143 k.p.c. Podstawą tego ustalenia była informacja Ministra Sprawiedliwości przekazana w innej, podobnej sprawie. Informacja ta zawierała tekst przepisów kodeksu cywilnego włoskiego o przedawnieniu (tytuł V, dział I, art. 2934-2963) w przekładzie na język polski. Wynikało z niej m.in., że – z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych przepisami prawa, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć (art. 2946), a ponadto, iż ulegają przedawnieniu po pięciu latach – roszczenia o odsetki i wszystko to, co jest płatne okresowo rocznie lub w krótszych odstępach czasu (art. 2948 pkt 4), a po roku – roszczenia sprzedawców o cenę za towary sprzedane osobom, które nie zajmują się ich sprzedażą (art. 2955 pkt 5). Jak z tego wynika, dziesięcioletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia o zapłatę ceny Sąd Apelacyjny wywiódł, w ślad za Sądem Okręgowym, z art. 2946 kodeksu cywilnego włoskiego.

Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że art. 1143 k.p.c., pozwalając sądowi stwierdzić treść prawa obcego za pomocą środków przewidzianych w tym przepisie, nie pozbawia sądu możliwości korzystania przy ustalaniu treści prawa obcego także z innych źródeł. Takim innym źródłem może być również tekst prawa obcego dostarczony przez Ministra Sprawiedliwości w podobnej sprawie. Strona może oczywiście kwestionować oparcie się przez sąd na takim źródle, np. negując podobieństwo obu spraw i podważając przystawalność informacji znajdującej się w aktach innej sprawy do stanu faktycznego sprawy rozstrzyganej, pozwana jednak tego nie uczyniła. W skardze kasacyjnej odwołała się do okoliczności czysto hipotetycznych, potwierdzających jedynie ogólną myśl, że poszczególne ustawodawstwa mogą się między sobą w wielu kwestiach różnić. (...)

Ze względu na zasadność podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przepisów dotyczących dowodu z opinii biegłego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.